

Protokół nr V/2011

z sesji Rady Miasta Świdwin

odbytej 25 lutego 2011 roku w sali sesyjnej Urzędu Miasta w Świdwinie.

Obecni na sesji według załączonych list obecności.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Edward Fryszkowski o godzinie 11:00 otworzył sesję i po powitaniu gości i radnych oświadczył, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

W dalszej części Przewodniczący obrad przedstawił porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Interpelacje i zapytania radnych.
3. „Czas dla samorządu”.
4. Podjęcie uchwał:
 - uchwała Nr V/31/11 zmieniająca uchwałę w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych i ustalania zasad ich sprzedaży na terenie miasta Świdwina
 - uchwała Nr V/32/11 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania, albo najmu
 - uchwała Nr V/33/11 zmieniająca uchwały w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych
 - uchwała Nr V/34/11 w sprawie przeniesienia prawa własności
 - uchwała Nr V/35/11 w sprawie poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości
 - uchwała Nr V/36/11 zmieniająca w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu
 - uchwała Nr V/37/11 w sprawie przeprowadzenia wyborów Zarządów Osiedli
 - uchwała Nr V/38/11 w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków
5. Informacja z działalności statutowej i realizacji programów w zakresie zwalczania narkomanii, przeciwdziałania alkoholizmowi i przeciwdziałania przemocy w rodzinie.
6. Informacja Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z działalności za 2010 rok.
7. Informacja Komisji Rewizyjnej na temat kontroli: Przedszkola nr 1 w Świdwinie.
8. Informacja na temat działalności rekreacyjno-sportowej Parku Wodnego „Relax” za 2010 rok i założenia do pracy na 2011 rok.
9. Kompetencje Urzędu Miasta i Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o. o. w zarządzaniu

zasobami mieszkaniowymi.

10. Sprawy różne.
11. Wolne wnioski i zapytania.
12. Odpowiedzi na zapytania.
13. Zakończenie sesji.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku sesji.

Ad 2

Radni nie wnieśli interpelacji.

Ad 3

Pani Maria Kozak Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4 powiedziała: „Kiedyś na tej sali usłyszeliśmy, że w Wardyniu są zadowoleni, bo mieszkańcy Świdwina segregują śmieci i dlatego nie będziemy obciążani najwyższą stawką. Ale niestety. W zeszłym tygodniu znowu widziałam jak Nad Regą z tych śmietników spółdzielni, plastik i makulatura z zielonego pojemnika było razem wrzucane do jednego samochodu i tak po kolei ze wszystkich śmietników, które są na zewnątrz. Jak się o tym mówi, zwraca się uwagę, czy zapytanie do ZUK-u, to mówią, że jest to niemożliwe. W końcu nie wiadomo, po co są te pojemniki podstawione. Ładujmy to wszystko razem do tego zielonego pojemnika, niech sobie sami segregują, a my będziemy i tak płacić i tak. Ja bym chciała się dowiedzieć, czy kierowcy jadąc w taki kurs mają powiedziane, że mają tylko zbierać to, co jest w tych zielonych pojemnikach, gdzie są surowce wtórne, a z pozostałych kiedy indziej? Czy mają tylko zbierać surowce wtórne i w ten sposób postępować. My za każdy pojemnik przecież płacimy i później za to segregowanie w Wardyniu również płacimy. Chciałabym się właśnie dowiedzieć jak to jest z tymi śmieciami.”

Ad 4

- uchwała Nr V/31/11 zmieniająca uchwałę w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych i ustalania zasad ich sprzedaży na terenie miasta Świdwina

wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr V/32/11 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania, albo najmu

wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr V/33/11 zmieniająca uchwały w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych

wynik głosowania: za – 13 głosów, wstrzymał się – 1 głos.

Radny Roman Artyński powiedział: „W moim przekonaniu i z informacji, które otrzymałem na posiedzeniu komisji zespolonych nie jestem przekonany, co do słuszności tej uchwały, ponieważ w moim przekonaniu brak określenia, przynajmniej namiastki zasad udzielania bonifikaty, może skutkować posądzeniami Panu Burmistrza, czy Rady o różnego rodzaju stronniczość, w związku z powyższym pozwolę się wstrzymać od głosowania nad tą uchwałą.”

- uchwała Nr V/34/11 w sprawie przeniesienia prawa własności

wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr V/35/11 w sprawie poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości

wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr V/36/11 zmieniająca w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu

wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr V/37/11 w sprawie przeprowadzenia wyborów Zarządów Osiedli

wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr V/38/11 w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków

wynik głosowania: za – 13 głosów, przeciw – 1 głos.

Ad 5

Pani Anna Kowalczyk z Wydziału Oświaty UM przedstawiła: „Informację z działalności statutowej i realizacji programów w zakresie zwalczania narkomanii, przeciwdziałania alkoholizmowi i przeciwdziałania przemocy w rodzinie- załącznik do protokołu nr 1.

Pan Robert Naumiec Nadkomisarz KPP w Świdwinie przedstawił informację na temat rozpoznania i profilaktycznej pracy Policji w zakresie zwalczania narkomanii, przeciwdziałania alkoholizmowi i przeciwdziałania przemocy w rodzinie – załącznik do protokołu nr 2.

Radny Roman Artyński powiedział: „Jeżeli co 3-5 dziecko boi się chodzić do szkoły, to wcale nie znaczy, że w tej szkole jest bezpiecznie. W tym momencie wyciągam taki wniosek. Z drugiej strony przed chwilą wysłuchaliśmy wszyscy, że policja to nie tylko jest ta służba, która stoi na drodze z fotoradarem, ale też ta, która wykonuje szereg czynności niewidocznych na co dzień a dbających o nasze bezpieczeństwo i naszych najbliższych. Mam takie dwa pytania. Pani przedstawiła wyniki badań, więc chciałbym się dowiedzieć czy na przestrzeni ostatnich lat na terenie naszego miasta, jest to stagnacja, czy możemy mówić o wzroście lub spadku. Jeśli mówimy o wzroście, to czy jest to wzrost ogólnokrajowy, czy w Świdwinie nagle okazuje się, że jesteśmy nad przepaścią czy też odwrotnie? Druga sprawa – chciałbym się spytać Pani Kierownik Szczerbińskiej, czy jakkolwiek osoba została pozbawiona po zgłoszeniu przez policję, pomocy na utrzymanie, finansowej?”

Radny M. Ostapowicz: „Mam pytanie do Wydziału Oświaty. Chciałbym wiedzieć jaką profilaktykę planuje ten wydział w stosunku do szkół.”

Pan R. Naumiec odpowiedział: „Jeżeli chodzi o nasze statystyki, to my w Świdwinie odnotowujemy wzrost, jeżeli chodzi o ilość ujawnionych osób nieletnich pod wpływem alkoholu, czy pod wpływem narkotyków. Tak jak powiedziałem prowadzimy szereg działań, bo nie tylko z młodzieżą ale także z rodzicami. Prowadzimy także spotkania i te tematy omawiamy mówiąc o szkodliwości alkoholu i tak dalej. Jeżeli chodzi o teren naszego województwa to jesteśmy, jako miasto na podobnym poziomie.”

Radny R. Artyński powiedział, że jego pytanie skierowane było do Pani Kowalczyk.

Pani A. Kowalczyk odpowiedziała: „Ostatnie badania na terenie naszego miasta były przeprowadzone w 2005 roku. Nie ma spadku ani wyżyn co do zażywania narkotyków czy też alkoholu. Jedyne co zauważa się, że dziewczęta w wieku gimnazjalnym doganiają chłopców, a czasami nawet są wyższe w sięganiu po alkohol, upijaniu się czy sięganiu po środki narkotyczne.

Natomiast odpowiadając na pytanie odnośnie programów profilaktycznych, to są one kontynuacją programów z lat ubiegłych, dlatego, że skuteczna profilaktyka powinna opierać się na działaniach systematycznych i na ciągłości tych zajęć. Jak Państwu wiadomo te zajęcia odbywają się w szkołach poprzez różnego rodzaju spektakle, konkursy, a także warsztaty zajęciowe. Zajęcia te przeprowadzają osoby przeszkolone, specjaliści. Jestem przygotowana i mogę przedstawić w jakich szkołach i jakie zajęcia są prowadzone.”

Radni nie wyrazili aprobaty na propozycję Pani Kowalczyk.

Pani T. Szczerbińska Kierownik MOPS powiedziała: „Osoby, które przychodzą do Ośrodka pod wpływem alkoholu są zgłaszane na policję. Jesteśmy w ścisłej współpracy z policją i takim osobom, bardzo często uchylamy na jakiś okres, nie ma tak, że kogoś pozbawiamy całkowicie pomocy, bo tak nie można.

Gdy na przykład matka nadużywa alkohol, to pracownik socjalny taką rodzinę nadzoruje, zanim matka podejmie leczenie i zgłosi się na komisję. ”

Przewodniczący obrad ogłosił przerwę.

Po przerwie:

Ad 6

Pani Teresa Szczerbińska przedstawiła „Informację Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z działalności za 2010 rok ” - załącznik do protokołu nr 3

Radni nie przedstawili pytań do przedstawionego sprawozdania.

Ad 7

Pani Mirosława Lemańczyk Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej przedstawiła - Informację Komisji Rewizyjnej na temat kontroli Przedszkola nr 1 w Świdwinie – załącznik do protokołu nr 4.

Radni nie przedstawili pytań do powyższej informacji.

Ad 8

Pan Leszek Jasiukiewicz Dyrektor PW „Relax” przedstawił „Informację na temat działalności rekreacyjno-sportowej Parku Wodnego „Relax” za 2010 rok i założenia do pracy na 2011 rok” – załącznik do protokołu nr 5.

Radny Wiesław Gasek zapytał: „Jakie w roku 2010 poczyniono zakupy na potrzeby siłowni? Mówił Pan o zawodach – czy nie warto zaplanować coś dla mas, na przykład w ramach „Dni Świdwina”? Co z innymi konkurencjami, czy ma Pan w planie uruchomienie innych konkurencji lekkoatletycznych? Może w porozumieniu ze szkołami zrobić raz w roku mistrzostwa miasta w konkurencjach lekkoatletycznych? Brakuje mi imprez lekkoatletycznych jak również masowych,

właśnie z okazji Dni Świdwina, jakieś czwartki lekkoatletyczne.

Dlaczego na liście wymienionych przez Pana miejscowości, tych przyjezdnych gości, nie ma Połczyna Zdroju, skoro mamy ich tak blisko? Taka moja rada- nawiązać kontakty z dyrektorami szkół, zaproponować takie promocje żeby przyjechali. I ostatnia sprawa – może Pan wymieni, co nowego będzie w 2011 roku w kalendarzu imprez?"

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: „Jeżeli chodzi o zakupy na siłownię, to były zakupione dwa duże urządzenia, czyli bieżnia i drugie typu Atlas „brama”. To był dość spory wydatek, to było dofinansowanie z Urzędu Miasta.

Jeżeli chodzi o imprezy, to powiem tak. Jest ogólnie tych imprez dużo, a my mamy tak naprawdę jednego pracownika. Naprawdę jest tego tak dużo, bo w każdym tygodniu coś się dzieje, a to jest jeden człowiek. Co prawda podpira się różnymi stażystami.

Jeżeli chodzi o konkurencje lekkoatletyczne, to jeżeli miało by to być coś masowego, to jak najbardziej. Jeżeli miały by to być jakieś zawody typowo szkolne, to odbywają się takie i są organizowane przez szkoły, szczególnie przez gimnazjum. Uważam, że jest to do rozważenia, dobry pomysł.

Jeżeli chodzi o ten Połczyn Zdrój, to nie wymieniłem go w czasie ferii, natomiast w czasie roku bywa. Oczywiście nie bywa tak, jak byśmy chcieli. Tam jest jakaś animozja z lat dawnych i wiem, że jest niechęć do naszego miasta. I to się odbija także na tych przyjazdach. Stowarzyszenia przyjeżdżają do Świdwina, te które w ubiegłym roku były dofinansowane z Ministerstwa Sportu, ale główny problem to jest ta animozja, co nie znaczy, że nie warto rozmawiać.

Odnosnie nowych imprez. Imprezy nasze się powtarzają. Jest tu taki wybór, że trudno coś nowego, tym bardziej, że mamy taką bazę jak Orlik, halę i pływalnię, więc na tym musimy się opierać. "

Pan Bogdan Wachowiak Kierownik Wydziału Oświaty UM powiedział: „Tytułem uzupełnienia o tym, co powiedział Pan Jasiukiewicz, musimy pamiętać, że realizacja szkolnego kalendarza imprez sportowych dla szkół podstawowych i gimnazjum, również się odbywa przy udziale PW „Relax”. To nie jest 80 imprez tylko wynikających z kalendarza PW „Relax” ale pewnie drugie tyle jest realizowanych poprzez stowarzyszenia i szkoły podstawowe. Jeśli chodzi o zawody lekkoatletyczne to chcę powiedzieć, że akurat w tej dyscyplinie na poziomie szkół podstawowych odbywają się mistrzostwa miasta każdego roku. Chcę też powiedzieć o tym, że miasto Świdwin jest chyba jedyną miejscowością, która realizując miejski kalendarz imprez sportowych w szkole mistrzostwa sportowego uczestniczy nie wybiórczo w imprezach szkolnych ale we wszystkich,

takie mamy ustalenia z władzami Szkolnego Związku Sportowego. "

Przewodniczący obrad podziękował i ogłosił przerwę do 13:45.

Po przerwie:

Ad 9

Pan Krzysztof Wasicionek Z-ca Burmistrza Miasta powiedział: „Jeżeli chodzi o temat dotyczący kompetencji Urzędu Miasta i Zakładu Usług Komunalnych, dotyczących spraw zarządzania mieniem komunalnym to, należy wyodrębnić dwie kwestie. Pierwsza kwestia dotyczy zarządzania zasobami komunalnymi, w skład których wchodzi mieszkania komunalne i lokale użytkowe, będące własnością gminy miejskiej Świdwin, a drugą kwestią jest kwestia dotycząca świadczenia zarządu dla wspólnot mieszkaniowych. W pierwszej kwestii temat dotyczy zarządzania zasobami komunalnymi na zasadzie podpisanego porozumienia lub umowy z zarządcą, która normuje pewne kwestie dotyczące kompetencji zarządcy nad zarządzaniem mieniem komunalnym. Natomiast jeżeli chodzi o zasady zarządzania wspólnotami są one oparte na przepisach kodeksu cywilnego, który normuje kwestie dotyczące zawierania umów między wspólnotą, czyli mieniem współwłaścicieli, mieniem prywatnym, znajdującym się we wspólnotach a kompetencjami zarządu. Myślę, że chodzi głównie o to jak wygląda ta współpraca między Urzędem Miasta, czy też nadzór nad zarządcami, którzy zarządzają zasobami wspólnotowymi.

Na bazie unormowań prawnych, czyli na bazie ustawy o własności lokali tak naprawdę samorząd terytorialny nie ma żadnych wpływów ani żadnych możliwości korygowania, czy wpływania na zarządcę, który zarządza wspólnotami. Z uwagi na to, że to wspólnoty ustalają zasady współpracy z zarządcą i normują pewne kwestie na bazie zawartych umów. W tym momencie ani Burmistrz, ani Rada Miasta nie mają żadnych kompetencji, które mogłyby zmieniać stan prawny i wpływać na kwestie zarządzania. Natomiast w stosunku do mienia komunalnego jest odmienna sytuacja. Właściciel, czyli Miasto ustala prawa i obowiązki, regulując to w zapisach umownych. Powiem tak krótko, jeśli chodzi o wspólnoty to są to swoiści prawodawcy, którzy zatrudniają zarządcę i którzy normują z nim stosunek cywilnoprawny w kwestii zarządzania, a więc Miasto nie ma żadnych uprawnień do tego, ażeby wpływać na zawierane umowy i korygować styl czy też kwestie dotyczące praw i obowiązków w zarządzaniu. Jeżeli są jakieś pytania to bardzo proszę."

Radni nie przedstawili pytań.

Ad 10

Radny Roman Artyński odczytał pismo z dnia 09.02.2011 r. tj. informację z posiedzenia Komisji Praworządności, Bezpieczeństwa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – załącznik do protokołu nr 6.

Ad 11

Radny W. Gasek powiedział: „Jesteśmy dzisiaj w końcówce miesiąca lutego, w związku z powyższym zgodnie z obowiązującymi przepisami do końca marca, powinny być zebrania wszystkich wspólnot mieszkaniowych. Mam pytanie do Pana Prezesa i jednocześnie zarządcy dla bardzo wielu wspólnot mieszkaniowych, na jakim etapie procentowym na dzień dzisiejszy wygląda realizacja obowiązku wykonania zebrań do końca marca. To jest sprawa pierwsza. Sprawa druga – chciałbym zwrócić Państwa uwagę na fakt, że bardzo często na zebraniach czy komisji połączonych czy kiedy radni się zbierają, bardzo często wraca sprawa jak bumerang, jakości wykonywania pracy przez zarządcę jakim jest ZUK dla bardzo wielu wspólnot mieszkaniowych. Ja myślę, że już jest czas i taki moment, żeby może Pan Burmistrz bardziej przyjrzał się właśnie tej organizacji jaka istnieje, dlatego, że z wielu źródeł, informacji docierają do nas, do mnie również takie wątpliwości odnośnie wywiązywania się przez zarządcę z obowiązków. Najprostszą metodą na wykonywanie czy na uwagi jakie mają mieszkańcy do zarządcy jest zmiana zarządcy. Prawda jest taka, że na terenie miasta mamy bardzo ubogie środowisko jeżeli chodzi o możliwości, wybór zarządcy. Czasami niektórzy wręcz są skazani na zarządcę, czyli ZUK. Mam pewne doświadczenie w tym zakresie ponieważ jestem szefem wspólnoty mieszkaniowej, którą zarządza nasza dawna agencja mieszkaniowa i u nas ma to wszystko „ręce i nogi”.

Chciałem dopytać jeszcze, ponieważ dostaiem informację, że jedna ze wspólnot mieszkaniowych przy Pomniku Lotnika, ma bardzo duże rachunki za wodę, sięgające nawet 700 złotych. Licząc ile się trzeba kąpać i co robić z tą wodą, to myślę, że tutaj można by się podzielić z Panem dyrektorem Parku Wodnego, więc proszę Pana Prezesa o odpowiedź jak to w tej chwili wygląda.

I jeszcze jedna sprawa, często osoby piszą pismo do zarządcy, mija ten dwutygodniowy okres, a odpowiedzi nie ma.

I ostatnia sprawa, dlaczego na przykład ta wspólnota o której mówiłem, która mieści się przy Placu Lotnika otrzymała informację o podwyżce w lipcu, natomiast budynki ADM-owsie, otrzymały tą podwyżkę dopiero od miesiąca września? ”

Pan Jan Lewandowski Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2 powiedział: „Sprawy, które były

będą załatwione w innej formie. Chodzi mi tylko o to, że pismo ZUK otrzymał jeszcze w tamtym roku i cztery osoby ze wspólnoty nie można rozliczyć. Do końca marca dopiero rozliczy. Można usiąść przecież i w jednym dniu to rozliczyć. Następna sprawa – 8 grudnia osobiście dostarczyłem pismo do ZUK-u, ażeby się zajął, bo już dwukrotnie na komin siatka była kładziona. Ja zwracałem uwagę, że trzeba to postawić w formie stożka, a teraz na tą siatkę kawki robią gniazdo. O dziwo, od pracownika ZUK-u otrzymałem taką odpowiedź: „Panie, po co z tym kominem, czy nie może Pan zrobić kratki w wyciągu w kuchni?”, lodówkę żeby zrobić w kuchni? No, to są takie właśnie rzeczy, ale już nie będę miał tej przyjemności z ZUK-iem do czynienia, bo żeśmy się już odłączyli. Tylko nie możemy otrzymać rozliczenia. Taka mała wspólnota i ZUK nie może dokonać rozliczenia.

A...na Pana pismo, nie otrzymałem odpowiedzi, na to pismo Panie Maksiak, pismo z 8 grudnia."

Pan Jerzy Konat Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1 powiedział: „To, co Pan Burmistrz powiedział to się wszystko zgadza. Taka jest korelacja między zarządcą a wspólnotami, ale dużo prawdy powiedział radny Gasek, co do zarządcy, bo to chodzi o naszą wspólnotę Plac Lotników 1-5. Ostatnio wyskoczyły różnice w wodomierzu głównym a sumą wodomierzy mieszkalnych, ponad 500 kubików, to jest mały stawek. Obciążenia na lokatorów zostały chyba niewspółmiernie wyliczone, nie wiem na jakiej postawie i dlatego są takie nieporozumienia wśród członków wspólnoty. Wiem, że Pan Prezes wysłał, albo ta pani która zajmuje się naszą wspólnotą komisję, żeby ewentualnie wyłapać osoby czy przecieki z sieci wodociągowej, czy nie ma jakiś niekontrolowanych podłączeń. Komisja taka zbadła piwnicę, wszystkie przyłącza i zawory. Nic takiego nie stwierdzono, a różnica występuje na 500 m³. Wiem, że jest powołany nowy pracownik i ta współpraca, o której Pan Burmistrz wspomniał ona nie najlepiej się układa. Pewnie, że ktoś powie, to zmieńcie sobie zarządcę, to łatwo powiedzieć. Kłopot ma mała wspólnota Pana Lewandowskiego, która nie może się rozliczyć i czeka na dokumentację. Miejmy nadzieję, że przy nowym kierowniku ta współpraca będzie lepsza i ten rachunek ekonomiczny wspólnot też będzie brany pod uwagę, a nie tylko, że rachunek, faktura, a rozliczenie na przyszły rok."

Pani M. Kozak powiedziała: „Chciałabym dopytać, bo dostałam taką ulotkę na temat segregowania odpadów. Więcej tutaj jest nie wrzucaj niż wrzucaj do pojemników, w związku z tym miałabym taką propozycję. Zaczynają się okresy zebrań wspólnot i może by mieszkańców zaznajomić z tym. Przeszkolić, co mają wrzucać a co nie. Na podstawie tego, co przeglądałam, to nie ma sensu. Tutaj jest, że można papier z plastikami, ale jakimi? Jak patrzemy, co ludzie

wrzucają do tych pojemników na plastiki, to tu się nic nie nadaje do połączenia z tym drugim pojemnikiem zielonym na surowce wtórne. Ludzie nie wiedzą, bo gdyby wymalować na tych pojemnikach te podstawowe rzeczy, to może by wiedzieli. Trzeba dokładnie ludzi zaznajomić z tym. "

Ad 12

Pan K. Wasicionek Z-ca Burmistrza Miasta zaproponował, aby na przedstawione tematy i pytania odpowiedział Pan Zygmunt Maksiak.

Pan Zygmunt Maksiak Prezes ZUK Sp. z o. o. powiedział: „Udzielając odpowiedzi, chciałem jednoznacznie stwierdzić, że nie było takiego przypadku, że reszta śmieciowa razem z surowcami wtórnymi była wywozona. W ten dzień, który Pani porusza nieszczęśliwy piętnasty, mam informację, ja mam karty przyjęcia odpadów. Niech Pani posłucha ja skończę, z wysypiska odpadów w Wardyniu, gdzie na jednej były dostarczone surowce wtórne a na drugiej reszta śmieciowa. Mogła Pani pomylić, ponieważ w tym dniu jeździły dwa samochody białe i jeden wywoził surowce wtórne, a drugi wywoził resztę śmieciową. Prawdopodobnie do nieporozumienia doszło na przykładzie tym, że Pani zarzuciła nam, że my razem zbieramy butelki pety z makulaturą. To jest surowiec wtórny i od początku tak zbieramy i zbierać będziemy. Są to surowce wtórne, które dostarczane są na linię sortowniczą na składowisko Wardyń i Wardyń tam segreguje, oddzielnie puszki po napojach, oddzielnie butelki pety, oddzielnie makulaturę, to wszystko, co tutaj ma Pani napisane.

Któregoś roku, trudno mi powiedzieć była taka akcja, my nadrukowaliśmy tych ulotek „Ty też możesz chronić środowisko, jak należy segregować odpady". Te ulotki były rozdawane mieszkańcom Świdwina. W związku z tym, że zrozumiałem, że mieszkańcy nie bardzo do dzisiaj wiedzą, po tylu latach segregacji, co do których pojemników wrzucać, jest mi bardzo przykro i w związku z tym dostaną administratorzy polecenie, żeby zapoznać na tych zebraniach wspólnot, które w najbliższym czasie będą się odbywały, co i gdzie segregować. Jest mi przykro, są nawet takie proste zapisy. Państwo nie zdajecie sobie sprawy, że sami narażacie się na niepotrzebne koszty. Na przykład dlaczego butelki pet nie są gniecione, ciężko zgnieść, zakręcić a nakrętkę wyrzucić, dalej dlaczego puszki po napojach nie są gniecione. Objętość, ja nie mówię, że dwa razy ale 70% przez te zwykłe, drobne takie niedopatrzania, tych surowców wtórnych w tych pojemnikach jest więcej. Ponieważ my nie mamy takiej możliwości, zważyć ile w takim pojemniku jest, liczymy po prostu od metra. Natomiast jeśli te butelki by były zgniecione, skręcone, proszę Pani, to podejrzewam, że 70-60% tych butelek wejdzie więcej. Mam nadzieję, że tutaj się

zrozumieliśmy, tak między wierszami zrozumiałem, że Pani zarzuciła nam to, że razem wywozimy makulaturę i butelki pety. I tak będziemy wywozili, bo to są surowce wtórne w tych pojemnikach. Zaczęliśmy segregację na początku, doprowadziliśmy pojemniki osiatkowane na butelki pety. Nie chcieliśmy już tego zmieniać, po rozmowie z Wardyniem dostawiliśmy pojemniki 1100. Jak ktoś chce może również wrzucać tam butelki pet. Tam powinna być makulatura, tam powinny być puszki różnego rodzaju, jakieś małe odpady metalowe i tak dalej. To wszystko idzie na linię sortowniczą i Wardyń wtedy segreguje.

Mam nadzieję...do wglądu, jeśli Pani sobie życzy, to proszę bardzo (Pan Prezes pokazał dokumenty), karty przyjęcie odpadów przez Wardyń, gdzie na jednej karcie są surowce wtórne, na drugiej są śmieci mieszane.

Dalej w odpowiedzi na pytanie Pana Gaska, chciałem poinformować, że zakończone zostało rozliczanie wspólnot. Tego nikt jakoś nie nagłaśnia, że kiedy przyjęliśmy wspólnoty w 2008 roku, w kwietniu, to musieliśmy od początku, od 2002 roku każdą wspólnotę rozliczyć. Do tego cisza była. o tym nikt nie słyszał jak Pan Zapotoczny zostawił właśnie, bardzo dobry na dzień dzisiejszy zarządca, zostawił nierozliczone wspólnoty. Ja musiałem wydać na to 200 tysięcy, zatrudniając dodatkowo przez trzy lata prawie 4 osoby, żeby mi te wspólnoty zostały rozliczone. Te wspólnoty na koniec roku zostały rozliczone. Z dniem piętnastego, nie no gdzieś dziewiątego lutego, wpływają już z działu księgowości do administratorów rozliczone wspólnoty. Już poszły pisma informujące i zebrania wspólnot w najbliższym czasie się będą odbywały.

Chciałem tylko powiadomić Pana, była dyskusja rok temu tutaj nie wiem na posiedzeniu Rady czy komisji, obowiązkiem zarządcy jest do końca marca powiadomić. Taką ja mam opinię radcy prawnego. 90% zebrań odbędzie się w miesiącu marcu, ponieważ dziennie będą odbywały się co najmniej 6 zebrań. Jest trzech administratorów i każdy dziennie będzie odbywał dwa zebrania, także w miesiącu marcu. Ja się przyznaję, że w tamtych latach nie były wspólnoty rozliczone, ciężko było te zebrania odbywać. W tym roku mam tą satysfakcję, że zebrania odbędą się w terminie zgodnie z obowiązującymi ustawami.

Odnosnie tutaj rozliczenia wody na Placu Lotników, chciałem Państwa poinformować, że ten stan trwa, nie wiem, od kilku, od kilkunastu lat. Coś się tam dzieje. Przy rozliczeniu wody za drugie półrocze 2010 roku przyjęliśmy taką zasadę, jaka obowiązuje, że tą różnicę, która powstała rozliczyliśmy na osoby, które miały według firmy niesprawne wodomierze. Po prostu, no bo taka obowiązuje zasada, że różnicę nie rozpisuje się na wszystkich właścicieli, tylko na te osoby, które miały niesprawne wodomierze. Ale okazuje się, że coś się tam dzieje. Przez dwa tygodnie mieliśmy zamontowany przepływ wody, który wykazywał, że w ciągu nocy, w ciągu godziny 110 litrów wody gdzieś znika. To się nie dzieje od momentu, gdy zarządcą stał się ZUK, tylko to się działo

bardzo, bardzo dawno. Kiedyś kozłem ofiarnym, to nie będę mówił kto był, bo były dwa mieszkania, gdzie tą różnicę, bo nawet pozostali mieszkańcy o tym nie wiedzieli, te różnice były rozpisywane na tych mieszkańców. Tamci mieszkańcy płacili, nie płacili, ponieważ nie mieli zamontowanych wodomierzy. W tej chwili podjąłem taką decyzję, że od poniedziałku na każdy wodomierz w mieszkaniu, są takie nalepki przeciw magnetyczne zamontowane, innego wyjścia nie ma. Trudno jest sprawdzić. Chciałem jakiejś firmie specjalistycznej zlecić, żeby znalazła gdzie te wycieki są, ale żadna firma nie chce się tego podjąć. Od poniedziałku naklejamy na wodomierze nalepki przeciw magnetyczne. Będziemy sprawdzali wszystkie mieszkania, tam, gdzie jest według nas bardzo małe zużycie wody. Nie chcę Państwu mówić jakie są zużycia wody, na przykład na dwie osoby, tam gdzie jest pełne wyposażenie mieszkań. Będziemy zwracali uwagę, czy wszystkie wodomierze są poblombowane, bo może dojść do takiej sytuacji, że ktoś sobie wodomierz wymontowuje i poza wodomierzem woda leci. Jest to żmudna praca, ja nie wiem ile ona potrwa, miesiąc czy dwa, ponieważ znając mieszkańców niektórzy nie będą chcieli wpuścić do domu.

A co tu daleko szukać. Miasto zleciło inwentaryzację budynków, są takie osoby na przykład na Niedziałkowskiego, że nie chcą wpuścić do domu. Po prostu. Nie chce, ja go nie zmuszę. Dopiero wyrok sądowy musi być, żeby ten właściciel wpuścił nas do mieszkania. I właśnie z tego tytułu, na początku było właśnie dużo takich spraw, że gdzieś przez budynek szła rurka do jakiegoś innego budynku. Tego jest coraz mniej, ale jest ten szczególny przypadek na Placu Lotników, bo na przykład były podejrzenia, że w pizzerii i w tym barze, może gdzieś tam. Nie. Sprawdziliśmy, wszystko gra. Nie ma żadnych wycieków wewnątrz budynku, nie ma. No i zostały mieszkania. Ludzie będą się denerwowali, ale musimy sprawdzić. Zresztą mamy przypadki, zdjęcia jak ludzie montowali wodomierze, na wodomierzach magnesy. Magnesy powodowały to, że wodomierz stawał, mamy zdjęcia takie. Nie podawałem do sądu, ponieważ te osoby popłaciły, wyliczyliśmy średnie zużycie i te straty wody pokryli. Natomiast tutaj nie wiem, co się dzieje. Tutaj kolega potwierdza, że na tym budynku od początku jakieś problemy były. Nie wiem, nie chcę przypuszczać, że ktoś ma te magnesy, że ktoś ściąga wodomierze, ale coś tam się dzieje. Żadne dodatkowe instalacje wodociągowe z tego budynku nie wychodzą na zewnątrz. Były takie przypadki, że na przykład szła rurka, gdzieś tam wychodziła z tego budynku do następnego budynku. Były takie przypadki, że były zawyżone zużycia wodomierzy. Wszystkie służby są postawione na nogi i musimy to wyjaśnić.

Powstał również konflikt z tymi osobami, jak już mówimy, to mówmy szczerze, które rozliczyliśmy, bo mieli nieważne, niezalegalizowane wodomierze na dzień dzisiejszy. Zgodnie z opinią prawną jeśli wodomierz nie ma ważnej legalizacji, legalizacja jest ważna 5 lat od momentu wyprodukowania wodomierza. Ja potraktowałem to w ten sposób, że takiego wodomierza nie było.

Nie pamiętam w ilu. 7.8 czy tam 9 właścicieli, którzy zdjęte wodomierze dali do pana Fiodorka i pan Fiodorek stwierdził, że wodomierz jest dobry. W naszym odczuciu ten wodomierz nie był zalegalizowany. Jest to kwestia wyjaśnienia. Wyjaśnia prawnik, czy ten wodomierz należy uznać jako niemający legalizacji. Pan Fiodorek w 2 czy 3 przypadkach stwierdził, że niby ten wodomierz dobrze wskazywał.

Najprościej byłoby to wszystko cofnąć i obciążyć wszystkich równomiernie, tą zużytą wodą. Natomiast są nieporozumienia, bo właściciel uważa, że jeśli ma wodomierz, to tylko powinien płacić za wskazanie wodomierza. Nie jest tak, ponieważ, ustawa wodociągowa mówi wyraźnie, że właściciel budynku powinien określić w jaki sposób będzie rozliczana różnica między sumą wodomierzy w mieszkaniach i wodomierzy głównych. Te różnice będą występowały z różnych przyczyn. Ja na zebraniach kazałem administratorom, mamy takie ładne badania przeprowadzone kropelki (załącznik do protokołu nr 7), niech ludzie zobaczą ile wody ucieka jak jest spłuczka niesprawna, jak kran przecieka. Natomiast wodomierze w mieszkaniach nie wykażą, te przecieki się nakładają i nasze wodomierze główne to wykażą. Ja powymieniałem wodomierze główne. Moje wodomierze główne, które firma zamontowała, naprawdę wybieraliśmy wodomierze najwyższej klasy. Natomiast ze 2-3 lata temu pisaliśmy, rozwieszaliśmy na klatkach pisma, żeby ludzie montowali sobie wodomierze klasy B, bo taki wodomierz wskaże. Śmiem twierdzić, że nie wszystkie wodomierze są zamontowane zgodnie z instrukcją. Nie ma tego. Zdarzają się przypadki takie, że wodomierz, który powinien pracować w pionie pracuje w poziomie. Ja proponowałem i część wspólnot się zgodziła, żeby tą różnicę, która powstaje między wodomierzem głównym a sumą wodomierzy rozpisać w koszty eksploatacji. Natomiast właściciele się nie zgadzają, ponieważ twierdzą, że te różnice z jakiś przyczyn powstają i musi każdy indywidualnie te różnice pokryć.

Odnosnie wspólnoty Pana Lewandowskiego ja nie będę dyskutował, bo to nie ma sensu, ponieważ Panie Janie ma Pan nowego zarządcę, proszę bardzo, niech nowy zarządca się tym interesuje. Natomiast, ja z panem Zapotocznym uzgodniłem, że w najbliższych dniach zostanie rozliczona wspólnota. Nie jest jedna wspólnota, która liczy cztery lokale, to jest 200 wspólnot. To jest ogromna ilość wspólnot i między innymi z tej ilości wspólnot powstają jakieś tam niedociągnięcia. Zatrudniłem od 1 marca czwartego administratora i mam nadzieję, że jak administratorzy będą mieli po trochę tych wspólnot, bo każdy administrator u nas miał ponad 28 tys. m² powierzchni. Moje rozeznanie na rynku, okazuje się, że żeby ta wspólnota była dobrze zarządzana, to ten administrator powinien mieć, góra, maksymalnie do 24 tys. m².

W związku z tym, te uwagi i sugestie, że to nie zawsze tak wychodzi, jak powinno być, zatrudniłem czwartego administratora. Chciałem powieścić, że oficjalnie od 1 marca zmieni się

kierownik ZGM-u, natomiast nieoficjalnie już od 1 lutego kierownikiem będzie inna osoba. Pani Niezgoda, która była kierownikiem ZGM-u dostała wypowiedzenie, obecnie jest na zwolnieniu. Umowa z nią rozwiąże się z dniem 28 lutego.

Nie wiem czy Państwo wiecie, są wspólnoty, które zaczynają do nas przychodzić ze sprawami, które ciągną się na przykład od 1997, 1998 roku.

Jest na przykład taka wspólnota Maja 23, że właściciele mają jakieś pretensje, ponieważ po drodze, gdzieś tam, coś nie tak zrobiono. Są to sprawy przedawnione, to nie jest sprawa zarządcy, to jest interes prawny. Właściciel powinien wystąpić na drogę postępowania sądowego, natomiast zarządca nie będzie wkraczał w to gdy jeden właściciel pokłóci się z drugim. Ja sobie zdaję z tego sprawę, chciałem powiedzieć, że żeby usprawnić tą pracę, to jedna administratorka kończy już i najpóźniej w maju będzie miała licencję na zarządzanie. Następna pracownica podjęła studia podyplomowe, również stara się o licencję. Oczywiście na dzień dzisiejszy uzyskanie licencji stało się jakby trochę łatwiejsze, ponieważ trzeba skończyć studia podyplomowe pół roku i pół roku odbyć praktyki u jakiegoś zarządcy. I napisać oczywiście jakąś tam pracę i na podstawie tej pracy ministerstwo wydaje licencję. Ja sobie zdaję z tego sprawę, że są niedociągnięcia. Najprawdopodobniej będą jeszcze ale proszę mam taką, szczególnie do Pani Kozak. Wystarczyło zadzwonić do mnie, że głupoty robicie i ja bym wytłumaczył."

Pani M. Kozak powiedziała: „Pana nie było."

Pan Z. Maksiak odpowiedział: „No to mój zastępca, który dokładnie również wie. Jak już rozmawiamy szczerze, to powiem jeszcze jedną rzecz. Do końca tego roku jest czynne nasze wysypisko. natomiast ja już podjąłem decyzję taką, że śmieci wywożone są dwoma samochodami na wysypisko w Wardyniu z tego powodu, ponieważ jest takie wysypisko Leszczyn, zmienił się zarząd, poszły ceny śmieci do góry, w związku z tym my sobie wyliczyliśmy, że już opłaca nam się wywozić tam. Na nasze wysypisko wywozimy śmieci tylko z pojemników KP-7.

Nie wiem czy na wszystkie pytania odpowiedziałem. Nie jest to tak, Panie Konat, że my tego problemu nie chcemy rozwiązać. Naprawdę to jest trudny problem. Nie wiadomo jak go ugryźć. Dlatego może to potrwać miesiąc, dwa może, ale mam nadzieję, że tą sprawę do końca wyjaśnimy. "

Przewodniczący obrad podziękował Panu Prezesowi.

Radny M. Ostapowicz powiedział, że sprawę rozliczenia wody powinien przede wszystkim

wyjaśnić zarząd wspólnoty.

Radny zapytał Pana Prezesa: „Do kiedy zamierzacie zakończyć te zebrania we wspólnotach?”

Pan Prezes Z. Maksiak odpowiedział: „W tej chwili do 60-ciu wspólnot wysłane zostały zawiadomienia, że zebrania się odbędą. Wysłane zostały w miesiącu lutym. Ja przed chwilą powiedziałem, że w 90% wspólnot zebrania zostaną zakończone do końca marca. Zostaną te małe wspólnoty, które zgodnie z ustawą jeśli właściciele sobie nie życzą, to nawet zebrania mogą się nie odbyć. Natomiast tłumaczyłem dlaczego w ubiegłych latach te zebrania się tak przeciągały. ”

Przewodniczący obrad zwrócił uwagę Panu Prezesowi, że to było już mówione.

Pan J. Konat dodał: „Panie Prezesie Maksiak, Pan mówi, że nie można wejść do mieszkania żeby sprawdzić wodomierz, chyba można. Wchodzę, pukam, sprawdzam. ”

Na sali rozległ się gwar.

Radny R. Artyński zaapelował „Bardzo przepraszam Panie Przewodniczący ale, jesteśmy Radą Miasta, która ma debatować nad sprawami miasta, a nie nad sprawami jednej czy drugiej strony. Proszę o przywołanie obecnych do porządku i zakończenie sesji.”

Przewodniczący E. Fryszkowski powiedział: „Bardzo proszę w tej sprawie skontaktować się z Panem Prezesem Maksiakiem i jeżeli nie będzie sprawa rozwiązana to proszę to poruszyć na następnej sesji.

Przewodniczący podziękował wszystkim za przybycie i ogłosił sesję za zakończoną.”

Protokołowała:

M. Tyszczyk

Przewodniczył:
Edward Fryszkowski
Wiceprzewodniczący Rady Miasta